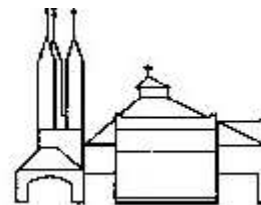




Na Skale



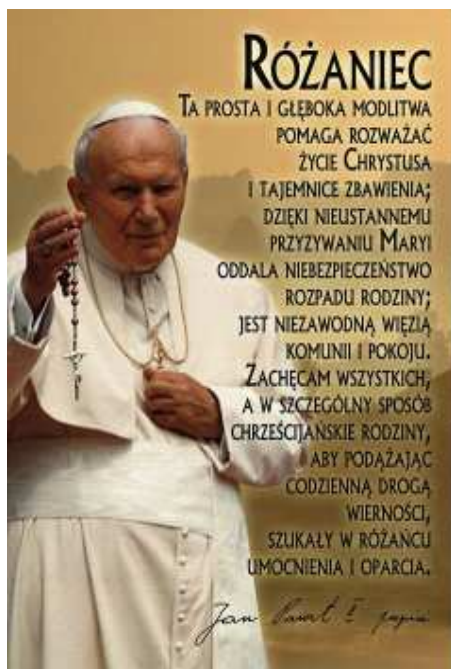
Nr 33(921) *Tygodnik Parafii Miłosierdzia Bożego na Os. Oficerskim w Krakowie* 04 października 2016



Matka Boża Różańcowa

O, błogosławiony różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem; więzi miłości, która nas jednoczysz z aniołami; wieżo ocalenia od napaści piekła; bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! Nigdy cię już nie porzucimy. Będiesz nam pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca Świętego, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Pocieszycielko strapionych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś i zawsze, na ziemi i w niebie. Amen.





1. ROZPOCZĘCIE

„Istnieją różne sposoby rozpoczęcia modlitwy różańcowej. Może to być wezwanie zaczerpnięte z Psalmu 70: „Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu; Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu”. Wezwanie to, powtarzane często już przez Ojców Pustyni w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ożywia u modlącego się świadomość własnej nędzy i jest prośbą o pomoc i ratunek skierowaną do największego Obrońcy w chwilach walki i w pokusach.

W niektórych regionach początkiem różańca jest znak krzyża świętego. Potem odmawia się modlitwę Ojcze nasz, trzy razy Zdrowaś Maryjo, których intencją jest uproszenie trzech cnót Boskich: wiary, nadziei i miłości, następnie Wyznanie wiary, Credo, stanowiące fundament podejmowanej kontemplacji.

2. ZAPOWIEDŹ TAJEMNICY

Jan Paweł II tę zapowiedź tajemnicy - z równoczesnym, jeśli to możliwe, ukazaniem ikony, która ją przedstawia - nazywa odsłonięciem sceny, na której należy skupić uwagę. Słowa kierują wyobraźnię i ducha ku określonej wydarzeniu czy momentowi z życia Jezusa. Ikona, obraz pomaga nam w koncentracji ducha na misterium. Papież uważa, że ta metodologia odpowiada samej logice Wcielenia. Bóg przyjął w Jezusie ludzkie rysy. Przez fizyczną rzeczywistość Jezusa zostajemy doprowadzeni do kontaktu z Jego Boską tajemnicą.

Jak dobrze modlić się na różańcu? Wskazówek udziela nam św. Jan Paweł II:

3. SŁUCHANIE SŁOWA BOŻEGO

Aby zapewnić medytacji podstawy biblijne i większą głębię, proponuje nam Jan Paweł II po zapowiedzi tajemnicy odczytać dłuższy lub krótszy odnośny fragment z Pisma Świętego, ponieważ żadne inne słowa nie są tak skuteczne, jak Słowo natchnione. Zawsze należy go słuchać, mając pewność, że jest to Słowo Boga, wypowiedziane na dzisiaj i dla mnie. W ten sposób słuchając, pozwalamy Bogu mówić do nas, co chroni nas przed znużeniem powtarzającymi się sekwencjami. Podczas pewnych uroczystych okazji wspólnotowych można to słowo objaśnić krótkim komentarzem.

4. MILCZENIE

Słuchanie i medytacja karmią się milczeniem. Po zapowiedzi tajemnicy i przeczytaniu Słowa dobrze jest przez pewien czas zatrzymać się i skupić na rozważanej tajemnicy. Papież zachęca nas do ponownego odkrycia wartości milczenia jako jednego z sekretów praktykowania kontemplacji i medytacji.

5. OJCZE NASZ

Jezus poprzez każdą ze swoich tajemnic prowadzi nas do Ojca, pragnie naszej zażyłości z Ojcem, tego, abyśmy mogli razem z Nim wołać: „Abba, Ojcze”. Jezus w relacji do Ojca czyni nas swoimi braćmi i braćmi pomiędzy sobą, dając nam Ducha, który jest Jego i Ojca. Dlatego po zapowiedzi tajemnicy i wysłuchaniu Słowa czymś naturalnym jest wzniesienie ducha do Boga Ojca w modlitwie Ojcze nasz.

6. DZIESIĘĆ ZDROWAŚ MARYJO

„Zdrowaśki” są tym elementem, który sprawia, że różaniec jest modlitwą maryjną w pełnym tego słowa znaczeniu. Zwróćmy uwagę, że dziesięciokrotne machinalne powtarzanie ?Zdrowaś Maryjo? przy każdej tajemnicy może sprawić, że różaniec będzie wydawał się praktyką jałową i nużącą. Do zupełnie innych wniosków dochodzimy w momencie, gdy uzna się to powtarzanie za wyraz nigdy nie znużonej miłości, która ciągle powraca do ukochanej osoby z gorącymi uczuciami, które, choć podobne w przejawach, są zawsze nowe ze

względem na przenikającą je czułość. Litanijskie powtarzanie Pozdrowienia anielskiego ?Zdrowaś Maryjo? przynosi również nieustanną chwałę Chrystusowi, do którego w najgłębszej istocie odnosi się zapowiedź anioła i pozdrowienie św. Elżbiety. Samo powtarzanie jest też jakby kanwą, na której rozwija się kontemplacja tajemnic.

Centrum „Zdrowaś Maryjo” stanowi imię Jezus. Bardzo często, gdy różaniec odmawiamy szybko, owo „centrum” uchodzi uwagi, a jest ono nawiązaniem do misterium Chrystusa, które kontemplujemy. Położenie akcentu na imieniu Jezus i Jego tajemnicy czyni odmawianie różańca bardziej owocnym i znaczącym.

7. CHWAŁA OJCU

Chrystus jako droga prowadzi nas do Ojca w Duchu. Ta doksológia trynitarzna jest celem chrześcijańskiej kontemplacji. Nieustannie stajemy wobec misterium trzech Osób Boskich, którym należy się chwała, uwielbienie i dziękczynienie. Dlatego bardzo ważne jest podkreślenie „Chwała Ojcu” w modlitwie różańcowej (papież zachęca, żeby przy publicznym odmawianiu np. je śpiewać).

8. KOŃCOWY AKT STRZELISTY

Przyjęła się powszechna praktyka, że w różańcu po doksológii trynitarnej odmawia się akt strzelisty (może to być np. modlitwa fatimska). Ojciec Święty podkreśla, że owocność kontemplacji tajemnic będzie lepiej wyrażona, jeśli zadba się o to, by każdą tajemnicę zakończyć modlitwą o osiągnięcie specyficznych owoców konkretnej tajemnicy. Różaniec będzie mógł tym bardziej wyrazić związek z życiem chrześcijańskim. Odmawianie różańca zamyka się modlitwą w intencjach papieża. Kieruje to nasze spojrzenie na potrzeby całego Kościoła.

9. KORONKA

Od samego początku powstania modlitwy różańcowej używa się do odmawiania koronki. W powierzchownej praktyce może ona być tylko przedmiotem ułatwiającego odliczanie „Zdrowasiek”, ale Jan Paweł II przypomina nam,

że służy ona także do wyrażenia symboliki, która może nadać kontemplacji nową treść. Koronka zwraca się ku wizerunkowi Ukrzyżowanego, który otwiera i zamyka samą drogę modlitwy. To właśnie na Chrystusie skupia się nasze życie i modlitwa. Jako pomoc w liczeniu koronka przypomina niekończącą się nigdy drogę kontemplacji i doskonałości chrześcijańskiej.

10. ROZŁOŻENIE W CZASIE

Modlitwę różańcową można odmawiać codziennie w całości, ale rytm dnia codziennego nie zawsze na to pozwala, dlatego wielu wiernych odmawia tylko część różańca. Jan Paweł II zaproponował następujący porządek: – **tajemnice radosne: poniedziałek i sobota**, – **tajemnice światła: czwartek**, – **tajemnice bolesne: wtorek i piątek**, – **tajemnice chwalebne: środa i niedziela**.

Proponując taki porządek, św. Jan Paweł II nie chciał ograniczać słusznej wolności medytacji indywidualnej czy wspólnotowej. Zawsze należy uwzględniać potrzeby duchowe duszpasterskie, a także daty liturgiczne, które mogą sugerować bardziej odpowiednie dostosowanie. Najważniejsze jest, by różaniec był pojmowany jako droga kontemplacji, uzupełniająca to, co dokonuje się w liturgii. Tydzień chrześcijanina dzięki niej staje się drogą prowadzącą przez tajemnice życia Chrystusa, a On objawia się w życiu swych uczniów jako Pan czasu i historii.

11. ZAKOŃCZENIE

Kościół zawsze uznawał szczególną skuteczność różańca. Do dziś przez modlitwę różańcową poleca najtrudniejsze sprawy i intencje, zwłaszcza sprawę pokoju na świecie i dobro rodziny, wierząc, że wstawiennictwo Matki Bożej Różańcowej wyjedna ratunek. Papież Jan Paweł II kończy swój piękny List o modlitwie różańcowej słowami bł. Bartłomieja Longo:

O, błogosławiony różańcu Maryi, słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem; więzi miłości, która nas jednoczysz z aniołami; wieżo ocalenia od napaści piekła; bezpieczny porcie w morskiej katastrofie! nigdy cię już nie porzucimy. Będziesz nam pociechą w godzinie konania. Tobie ostatni pocałunek gasnącego życia. A ostatnim akcentem naszych warg będzie Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca z Pompei, o Matko nasza droga, o Ucieczko grzeszników, o Władczyni, Pocieszycielko strapiionych. Bądź wszędzie błogosławiona, dziś i zawsze, na ziemi i w niebie". Amen.

2 października - WSPOMNIENIE ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW STRÓŻÓW



Biblia mówi o aniołach ponad 300 razy. Ich istnienia nie sposób kwestionować. Podobnie jak faktu, że potrafią wkroczyć w życie człowieka, ratując go z opresji. Czasem ich pomocy możemy nie zauważyć. Pomagają nam bowiem bardzo subtelnie, a potem równie delikatnie usuwają się w cień.

Kiedy latem 1994 roku cudem uniknąłem śmierci w Bałtyku, odholowany na brzeg przez nieznanego ratownika, który jak nagle pojawił się na plaży, tak nagle z niej zniknął, uznałem, iż nie mógł to być nikt inny jak tylko mój Anioł Stróż. Zacząłem interesować się przykładami konkretnej pomocy ze strony Aniołów Stróżów. Ze zdziwieniem skonstatowałem, iż takie przypadki wcale nie są rzadkie.

Niewidzialny wybawca

Okazało się, że również mój przyjaciel Czesław zawdzięcza życie interwencji anioła. Znam Cześka od lat. To człowiek mocno stąpający po ziemi i pod ziemią, gdyż z zawodu jest górnikiem, dyspozytorem ruchu kopalni w randze nadsztygara. Zależy więc od niego życie i zdrowie wielu podległych mu ludzi. W pewien sobotni poranek 2004 roku, po skończonej pracy, poprosił kolegę, by ten podwiózł go samochodem w pewne miejsce. Kiedy przybyli na miejsce, Czesiek podziękował swemu kierowcy i szybko wysiadł z samochodu, chcąc przejść na drugą stronę jezdni. Nieuważnie robiąc krok do przodu, omal nie wpadł pod koła pędzącej furgonetki. Opowiadał: Nagle poczułem, jak ktoś łapie mnie za kark i mocnym ruchem odciąga do tyłu. Pociągnięcie to było tak silne, że momentalnie straciłem równowagę. Gdyby nie samochód kolegi, o który się odruchowo oparłem, to bym na pewno się przewrócił. Szybko rozejrzałem się wokoło, żeby podziękować temu komuś za uratowanie życia, ale... nikogo za mną nie było! Gdy już nieco ochłonałem, poszedłem pieszo do domu i kolejny raz analizowałem tę niecodzienną sytuację. Doszedłem wówczas do wniosku, że musiał to być mój Anioł Stróż. Innego wytłumaczenia po prostu nie widzę. Bardzo namacalnie zadbał o to, bym nie znalazł się pod kołami rozpędzonego samochodu.

Wśród osób uratowanych spod kół samochodu jest również moja córka Emilia. Przed laty (w 2002 roku) opowiadała mi z przejęciem, co ją spotkało w drodze do szkoły. Tamtego dnia czekał ją sprawdzian z matematyki, dlatego idąc wolno, powtarzała sobie zadany materiał.

Była tak zaczytana, że nie zauważyła, kiedy postawiła stopę na ulicy. W ułamku sekundy usłyszała piskliwy odgłos ostrego hamowania. Kiedy zaskoczona odwróciła głowę, zobaczyła pędzącą prosto na nią ciężarówkę. Zamarta w miejscu przerażona. Dziś wspomina: W tym samym momencie ktoś chwycił mnie za ramię, mocno ciągnąc do tyłu, wprost na chodnik. Ciężarówka przejechała, a ja jeszcze przez moment stałam w szoku. Odwróciłam się za siebie, żeby zobaczyć, kto mi pomógł, ale nikogo za mną nie było! W ogóle nie było wtedy na chodniku żadnych ludzi. W pobliżu nie znajdowała się też żadna brama czy boczna uliczka, w stronę której ktoś mógłby się szybko oddalić po udzieleniu mi tej niespodziewanej pomocy. Widząc to, od razu pomyślałam sobie, że był to mój Anioł Stróż. Poczułam niezwykłą pewność, że to był właśnie On.

Niektórzy Go widzą

Czesiek i Emilka nikogo wówczas nie dostrzegli. Spotkałem jednak i takie osoby, które ręczą, że widziały pomagającą im w opresji tajemniczą osobę. Jest wśród nich moja znajoma, pielęgniarka Grażyna, do dziś pracująca w jednym ze szpitali Rudy Śląskiej. Przechowuje ona w swej pamięci niezwykłą historię sprzed kilkunastu lat.

Jej pięcioletni wówczas syn Marcin bawił się na podwórku z kolegą, a ona wybierała się właśnie na dyżur. Wsiadając do samochodu, odwróciła jeszcze na moment głowę. Z przerażeniem zobaczyła swojego synka wbiegającego na jezdnię wprost pod pędzący w jego kierunku samochód. Sparaliżowana tym widokiem, zdążyła jedynie w myślach zawołać do nieba o pomoc. W tej samej chwili nie wiadomo skąd pojawił się dojrzały mężczyzna i jednym zdecydowanym ruchem odciągnął dziecko na chodnik. Nie zapamiętała co prawda rysów jego twarzy, pamięta jednak do dziś, że miał on siwe, nieco dłuższe i lekko kręcone włosy. Ubrany zaś był w jasną koszulę i spodnie, a na stopach miał sandały.

Razem z mężem szybko pobiegła w kierunku Marcinka. Nic mu się nie stało, mężczyzna zaś dosłownie zniknął. Kiedy chciała podziękować mu za uratowanie życia synkowi, nie było po nim śladu. Historia z tajemniczym mężczyzną nie dawała jednak Grażynie spokoju. Gdy nazajutrz zapytała syna, czy podziękował temu panu, który go uratował, ten, nieco zdziwiony zadany pytanie, odpowiedział: Mamo, tam nie było żadnego pana - odsunąłem się sam. Okazało się, że również mąż nikogo nie widział. Znajoma do dzisiaj jest przekonana, że to anioł uratował wówczas życie jej małemu dziecku.

za: www.opoka.org.pl



Rozpoczął się miesiąc październik - miesiąc Różańca świętego, w którym codziennie nabożeństwami różańcowymi o godz. 17.30, będziemy okazywać swoją miłość i przywiązanie do Matki Bożej! Nie trzeba nikomu przypominać, że modlitwa różańcowa to ulubiona i polecana przez Maryję forma kontaktu z Bogiem. W czasie odmawiania różańca medytujemy i rozważamy najważniejsze tajemnice życia Jezusa i Jego Matki. – zatem ubogaca nas ona duchowo i intelektualnie. Jeśli my – dorośli nauczymy młode pokolenie Polaków odmawiać Różaniec i pokochać go, możemy być spokojni o ich przyszłość.

Zróbmy wszystko, by nie brakło na nabożeństwach różańcowych dzieci, młodzieży, rodziców i ludzi samotnych. Noście szczególnie w tym miesiącu Różaniec przy sobie, odmawiajcie go w podróży, w domach, rodzinach, módlcie się za tych, którzy się przestali modlić. Za wspólne odmówienie Różańca można uzyskać odpust zupełny za siebie lub zmarłych – a warunki uzyskania odpustu są wszystkim znane.

ks. Proboszcz

INTENCJE MSZY ŚW.

03.10.2016 - 09.10.2016

PONIEDZIAŁEK 03.10.16

- 8.00 + Marian Gruca – od siostry Grażyny
- 18.00 Podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o bł. Boże dla Wojciecha i Magdaleny Jurkiewiczów oraz ich córki Kai - w 6 rocz. ślubu

WTOREK 04.10.2016

- 8.00 + Władysław i Zofia o Boże miłosierdzie dla ich dusz
- 18.00 1) + Franciszek Ryskała
2) + Jadwiga Osipowicz

ŚRODA 05.10.2016

- 8.00 + Stanisława, Kazimierz, Czesław
- 18.00 Nowenna do MB Nieust. Pomocy

CZWARTEK 06.10.2016

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

- 8.00 + Marian Gruca - od siostry Grażyny z rodziną
- 18.00 1) Za kapłanów pracujących w naszej parafii
2) +Stanisław Łotak w 15 r. śm.

PIĄTEK 07.10.2016

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- 8.00 + Helena Domaradzka – greg.
- 15.00 Msza św. w Godzinie Miłosierdzia
- 17.00 + Ludwik, Karolina, Helena Prehdeckich
- 18.00 +Józef i Czesława Zdaniewicz

SOBOTA 08.10.2016

- 8.00 1) + Elżbieta Domaradzka – greg.
2) + Władysław Stoch w 3 r. śm.
- 18.00 O spójność duszy dla + z rodz. Wajdów i Majów

NIEDZIELA 09.10.2016

- 8.00 + Janina Safin w 5 rocz. śm.
- 9.30 +Jan Ćwieka w 10 rocz. śm.
- 11.00 O zdrowie, błog. Boże dla Szymona w 8 rocz. urodzin
- 12.00 1) O wiarę i potrzebne łaski dla siostrzeńców
2) W 5 rocznicę ślubu Mateusza i Anny
- 13.00 1) + Leon Twardosz w 4 rocz. śm.
2) + Elżbieta Domaradzka – greg.
- 18.00 + Ewa, Janina Sieńko,
+ z rodz. Kluzek – Adam, Emilia, Jakub